Nr. 27. Dodatek do Tygodnika katolickiego Nr. 27.

Kronika Soborowa.

XXVIII.

Rzym, 1go lipca.

A.

1. Dr. Cecconi, urzędowy historyk Soboru Watykańskiego. — 2. Kardynał Guidi, różne sprawozdania o jego mowie. — 3. Monitum; szczegóły z kongregacyi jeneralnéj. — 4. Kongregacya jeneralna 77, 78, 79, 80 z dnia 25, 28, 30 czerwca, 1go lipca. — 5. O. Gratry i Biskupi portugalscy. — 6. Biskup Strossmayer. — 7. O. Hoeltz odwołuje; Dr. Westermayer. — 8. Nota Emila Ollivier o Soborze.

1. Wyczekiwano długo za wiadomością, komu Ojciec św. powierzy napisanie historyi Soboru Watykańskiego, któryby jak drugi Pallavicini bezstronnie dzieje bieżącego Soboru przedstawił. Obór męża zdatnego zdawał się być tém widoczniéj potrzebny, im bardziéj spodziewać się należy, że nie zabraknie mnóstwa historyków wedle zakroju Sarpiego. Dziś wątpliwość co do osoby usunięta i podają powszechnie znanego historyka florenckiego kanonika Eugeniusza *Cecconi* z Florencyi. Ojciec św. zawezwał go z własnego popędu do napisania historyi Soboru obecnego, oświadczając mu swą wolą z właściwą sobie łaskawością. Zadanie nie łatwe z pewnością, już to z powodu rzeczy saméj, już téż ze wzorowéj historyi Soboru Trydenckiego, napisanéj przez kardynała Pallavicini. Zaręczają atoli, że kanonik Cecconi wywiąże się zaszczytnie z polecenia: historya jego Soboru Florenckiego daje gwarancyą dostateczną. Podobno kapituła florencka wystósowała doń adres z powinszowaniem zaszczytu, jaki go spotkał.

2. Donosiłem w przeszłym liście, że na kongregacyi jeneralnéj 73 zabrał głos między czterema kardynałami także Mgr. Guidi, Arcybiskup z Bolonii. Prałat ten, mianowany przez Ojca św. Arcybiskupem w Bolonii, nie mógł zasiąść w stolicy swojéj, gdyż rząd florencki przeszkodził temu. Mowa tedy owego kardynała stała się przedmiotem do najrozmaitszych komentarzy. Korespondencye nieprzychylne Rzymowi wynoszą kardynała Guidi, chwalą wymowę niezrównaną itp., a to wszystko z tego powodu, że, zdaje się, przeszedł na stronę nieoportunistów. Dla ciekawości przytaczam ustęp z rewolucyjnego dziennika neapolitańskiego: „Potém, pisze, zabrał głos Dominikanin kardynał Guidi. Począł chwalić Bellarmina i Ojca Perronego, Jezuitę, tak, że zdawał się sprzyjać nieomylności, naraz okazało się, że był przeciwny rozdziałowi IV. Niespodzianka była ogólna, szczególniéj między kołami opozycyi, która nie spodziewała się pozyskać tak potężnego przeciwnika Zwykła tłuszcza *legatów apostolskich* i *Biskupów in part.* wraz z prałatami hiszpańskimi usiłowała przerwać mówcy; lecz tenże, zwracając się do wichrzycieli, powołał się na prawo mówienia swobodnie, za co wielu mu przyklasnęło. Ciągnąc daléj swą przemowę, proponował w miejsce trzech kanonów o nieomylności inne trzy przez siebie ułożone, z których jeden grozi anatematem wszystkim, coby uczyli, że Papież w rozłączeniu od Biskupów jest nieomylny. Po przemowie Mgr. Strossmayer, Arcybiskup Paryzki, Kardynał Wiedeński i kilku innych z opozycyi zbliżyło się do mówcy z powinszowaniem.“

Pomijamy różne anegdotki, jakie w obieg puszczają, jakoby Ojciec św. kardynała do siebie miał zawołać i jemu cierpkie robić wyrzuty, że mówił 1) w sensie heretyckim, 2) że w zgodzie żyje w rządem włoskim, że 3) przyłączył się do opozycyi; wszystko to kłamstwa niegodne, osnute głównie na fakcie, że kardynał Guidi przeszedł do opozycyi. Mówią także o Biskupie Warmińskim, że przyłączył się do partyi Rauschera. Natomiast szanowni prałaci z Kolonii i Trier przeszli z opozycyi do infallibilistów. — Wielkim tryumfem dla ultra-opozycyjnych dziennikarzy stała się mowa kardynała Guidi. *Unita cattolica* co do jego osoby tak się wyraża: „Kardynał Guidi, Dominikanin, podpisał wspaniały adres, wystósowany przez wszystkich prałatów jego zakonu i przez jenerała O. Jandel do Ojca św., aby uroczyście oświadczyć wiarę swą i całéj szkoły w nieomylność doktrynalną następców św. Piotra, wedle nauki św. Tomasza z Akwinu. Mówię o tém, ażeby zastrzedz się przeciw pochwałom, jakie dzienniki galikańskie i żydowskie udzielają Jego Eminencyi z téj przyczyny, jakoby w ostatniéj mowie zdawał się przechylać do ich systemu. Nie wiém, czy jaki ustęp jego mowy mógł podać pochop do takich tłomaczeń. Wiém tylko, że kardynał podpisał *własnoręcznie* adres zakonu Dominikańskiego i wiém, że nie jest chorągiewką obracającą się wedle wiatru. Zresztą kardynał Guidi nie ma potrzeby bronić się czy w sali soborowéj, czy w inny sposób, będzie umiał doskonale obronić się przeciw oszczerstwom galikanizmu zżydziałego i żydostwa zgalikanizmowanego.“

3. Na kongregacyi jeneralnéj dnia 20. z. m. brakowało 6 mówców, którzy z kolei winni byli zabrać głos; na drugiém zebraniu wyszło Monitum, wedle którego, skoro bez powodów za słuszne uznanych nie ma Biskup w swoim czasie przemowy, przyjmuje komisya, że się zrzeka głosu swego. Tegoż dnia Mgr. Valerga Patryarcha wyśmienitą mową odparł zarzuty czynione przez Biskupa Landriot i innych, jakoby oskarżał Kościół francuzki, znany z przywiązania do wiary. Nie trudno mu było dowieść, że zgromił tę część Kościoła francuzkiego, którą i Stolica Apostolska dawniéj potępiła, a która na nowo głowę podniosła. Nie wymienił podobno nazwiska galikanizmu, ale każdy się domyślił do czego zmierza. Nadto zapisało się 7 mówców z opozycyi, zostaje zatém 103. Mgr. Mac-Hale mówił przeciw zatwierdzeniu nieomylności.

Na kongregacyi 75 przemawiało 7 mówców, zapisało się nowych 2, pozostaje więc 98. Wielkie wrażenie zrobić miała mowa Mgr. La Tour d'Auvergne, Arcybiskupa z Bourges. Zasób wielki rozwinął nauki, bystrości i stylistycznéj wprawy. Nie ustępował mu Ar-

cybiskup Meuzon y Martinez z Granady. Biskupi Errington i Conolly mówili przeciw definicyi.

Na ostatniéj kongregacyi jeneralnéj z przeszłego tygodnia przemawiało 5, zapisał się 1, pozostaje więc 94. W sensie opozycyi przemawiali Mgr. Landriot, Arcybiskup z Rheims, i Losanna, Biskup z Biella. Mgr. Landriot jest istotnie jednym z najuczeńszych Prałatów francuzkich, zna mianowicie dobrze Ojców Kościoła, nad któremi osobne zrobił studya. Dzieło jego *Examen critique de la question des classiques* przeciw ks. Gaumemu, które napisał jeszcze jako regens Seminaryum w Antua zjednało mu szacunek między uczonymi. Mgr. Landriot téż przez 5 kwadransy cytował najrozmaitsze texta, mające rzekomo popierać jego założenie. Ktoś powiedział, że uczony ten prałat przekonany, że jest Papież nieomylny, ale chciałby wynaleść warunki, któreby definicyą udaremniły. Co do textów i ich doniosłości to rzecz Mgra Magnasco i Freppela, którzy już na jednéj z dawniejszych kongregacyi pierwszą mowę Landriota sprostowali.

4. *Kongregacya jeneralna LXXVII.* odbyła się d. 25. czerwca. Sesya trwała od $8^1/_2$—$1^1/_4$. Sześciu mówców przemawiało, dwóch się nowych zapisało, pozostaje więc do głosu 90 Ojców. Nazwiska mówców są następujące:
1. Mgr. Wilhelm *Ullathorne,* Bp. z Birmingham.
2. Mgr. Barthelemy *Legat,* Bp. z Tryestu.
3. Mgr. Wilhelm *Keane,* Bp. z Cloyne.
4. Mgr. *Cantimorr,* Bp. z Parmy.
5. Mgr. *Ketteler,* Bp. z Moguncyi.
6. Mgr. Piotr *Lacarriere,* były Bp. z Guadaloup.

Mgr. Ketteler, jak wiadomo, nie przeczy nieomylności, lecz żąda warunków i bliższych określeń, wśród jakich Papież jest nieomylny. Tyle tylko umiem powiedzieć, chcąc być wiernym przyjętéj zasadzie, że lepiéj nic nie powiedzieć, niż puszczać się na tory zwykłych korespondentów, snujących ze swéj fantazyi za pomocą *Allgemeine Zeitung,* kto wie jak piękne relacye o mowach Ojców Soborowych. Szkoda, że na takie plewy wielu daje się chwytać!

Kongregacya jeneralna LXXVIII. z dn. 28. czerwca. Mszę św. celebrował Mgr. Arciga, Arbp. z Mexyku. Przemawiali:
1. Mgr. *Vitali,* Bp. z Ferente.
2. Mgr. *Ginoulhiac,* Arbp. z Lugduma.
3. Mgr. *Caixal-y-Estrade,* Bp. z Urgel.
4. Mgr. *Amat,* Bp. z Monterey (Kalifornia).
5. Mgr. *Moriarty,* Bp. z Kerry i Aghadon (Irlandya).

Kongregacya jeneralna LXXIX. odbyła się d. 30. czerwca. Mszę św. celebrował Mgr. Rotundo, Arcybp. z Taranto. Głos zabrało sześciu Ojców, jako to:
1. Mgr. *Sergent,* Bp. z Quimpier.
2. Mgr. *Zelo,* Bp. z Aversa.
3. Mgr. *Martin,* Bp. z Paderbornu.
4. Mgr. *Ferré,* Bp. z Casale.
5. Mgr. *Maupocat,* Bp. z St. Denis.
6. Mgr. *Vérot,* Bp. św. Augustyna (Ameryka).

Wrócić do dyecezyi pozwolono następującym Ojcom: 1. Mgr. Aun, Arbp. z Beyrut (Maronita); 2. Mgr. Nasser, Bp. Heliopolis (Melchita); 3. Mgr. Wilmer, Bp. z Harlem w Holandyi; 4. Mgr. Purcell, Arbp. z Cincinati (Ohio St. Zjedn.); 5. Mgr. Popow, Bp. administrator Bulgarów; 6. Mgr. Cornoy, Bp. z Albany w Ameryce.

Kongregacya jeneralna LXXX. odbyła się dnia 1. b. m. Mszą św. celebrował Mgr. Bortani, Arbp. z Tyru i Sydonu, Maronita. Sześciu Ojców przemawiało:
1. Mgr. *Paya-y-Rico,* Bp. z Cuenca (Hiszpan).
2. Mgr *Colet,* Bp. z Luçon.
3. Mgr. *Maret,* Bp. z Sury i. p.
4. Mgr. *David,* Bp. z St. Brieuc.
5. Mgr. *Adames,* Bp. z Halikarnasu i. p. Wik. ap. z Luxemburga.
6. Mgr. *Greit,* Bp. St. Gallen.

Sesya deputacyi de Fide odbyła się w tym tygodniu 2 razy, tj. 24. i 26. czerwca.

5. W czwartym swym liście O. Gratry na str. 106 policzył Biskupów portugalskich do wielkich i uczonych Biskupów, wedle których *historya koscielna, historya Papieży i Soborów nie zgadza się z nowym dogmatem.* Tymczasem Prałaci portugalscy na Soborze, prócz jednego, zawsze oświadczali się z tém, że co do nieomylności wiara ich zgadza się z tradycyą całego Kościoła i Papieży. Dwóch z nich w charakterze profesorów wykładało tę naukę i swoje placet złożą w chwili orzeknięcia.

Niedawno Mgr. Dupanloup zawezwał ich do podpisania protestacyi przeciw zamknięciu dyskusyi ogólnéj. Odmówili po prostu słowy: Uważaliśmy, rzekli, zatwierdzenie za niewczesne; lecz od czasu kiedy Papież uznał za wczesne, przesyłając na Sobór *schemat,* zrzekliśmy się zupełnie naszego zapatrywania. Nie licz przeto na nas, jesteśmy z Kościołem, z większością Biskupów i z Papieżem.

6. Angielski dziennik, *Tablet,* podaje pismo Biskupa Strossmayera do redaktora, które powtarzamy: „Mój Panie. Zwrócono mi uwagę na artykuł Twego dziennika z 14go maja p. m.: „Biskup Strossmayer“, gdzie o mojéj osobie z „Timesa“ ten cytat wyjęty: „Nie raz już dawał poznać, że gotów w interesie zjednoczenia Słowian południowych zawezwać katolicką mniejszość, aby przeszła do wschodniego Kościoła.“

„Całe moje przeszłe życie odpiera dostatecznie powyższe twierdzenie, jako téż publiczne, religijne i polityczne moje przedsięwzięcie od lat 20; zawsze bowiem byłem tego zdania, że katolicka część mego narodu, przejąwszy się zasadami wychowania i wszelkiego umysłowego rozwoju, powołana jest, stanąwszy jako pośredniczka w rozprzestrzenianiu tych zasad, skojarzyć węzeł katolicki z dziś jeszcze oderwaną częścią. Jedynie tym końcem założyłem wszystkie instytucye. Do nich liczą się np. akademia sztuk i umiejętności; katolicki uniwersytet w Agram, w stolicy Kroacyi; klasztor założony w mojéj biskupiéj stolicy, celem wychowywania księży z zakonu Franciszkanów, którzy głoszą Ewangielią i rozprzestrzeniają cywilizacyą w Bośnii tureckiéj; wskrzeszenie niedawno wzniesionego narodowego kapitału św. Hieronima dla Illiryjczyków w Rzymie, ażeby bezustannie stał w żywym związku ze św. Stolicą i Słowianami południowemi i nakoniec mianowicie: zbudowanie wielkiego katedralnego kościoła w obwodzie przeważnie przez członków Kościoła greckiego zamieszkałych, który za pomocą Bożą po kilku latach poświęcony będzie św. Piotrowi, owemu środkowi katolickiéj jedności. Wszy-

stkie owe fakta wystarczą aż nazbyt, ażeby wykazać, że powyższe doniesienie o mnie przepełnione jest złośliwą nieprawdą.

Rzym, dnia 6go czerwca 1870.

† *Jan Strossmayer*,
Biskup z Bośnii i Syrmium.

7. Wspominałem w swoim czasie o O. Hoelzlu, który stanął po stronie Doellingera w broszurze: *Ist Doellinger ein Haeretiker?* Broszura ta wywołała gruntowną odprawę Dr. Westermayera z Monachium. Następnie powołał jenerał Franciszkański O. Hoeltzla do Rzymu. Tu bawił przez jakiś czas z całą swobodą zewnętrzną, jak to sam w listach swoich donosił; nikt nacisku na niego nie wywierał, a mimo to po spokojném rozpatrzeniu się zdala od nauczyciela swego monachijskiego do innego przyszedł przekonania. Świadczy o tém ostatnie jego pismo, które ogłosił po gazetach treści następującéj: „Ponieważ pisemko: „Ist Doellinger ein Haeretiker?“ podało powód do wątpienia o moim katolicyzmie, czego serdecznie żałuję, uważam tedy za obowiązek oświadczyć publicznie. 1) Celem owéj broszury było jedynie, by udowodnić ze słów różnych teologów, że ów autor nie znajduje się „poza Kościołem“ w myśl dwóch miejsc przezemnie przytoczonych.

2) Nie przyszło mi na myśl, ani nie miałem woli zaczepić lub przeczyć różnicy, którą Chrystus kładzie między Kościołem nauczającym i słuchającym; przyznaję to najzupełniéj; także wierzę mocno, że, aczkolwiek cały Kościół wolny od błędu, przymiot ten atoli nie przysługuje Kościołowi słuchającemu, skoro się odłączy od nauczającego i że tak zwaną czynną (activa) nieomylność Bóg zlał na Kościół nauczający. 3) Również wyznaję i mocno się tego trzymam, że wszystkim pojedyńczym Kościołom, rozproszonym po okręgu ziemskim, nie przysługuje jedyne i właściwe kryteryum o ekumeniczności Soboru, lecz że Sobór powszechny raz przez Papieża rzymskiego jako taki potwierdzony już żadnego innego uznania nie potrzebuje. 4) Wreszcie oświadczam, że wszystko, co Papież z Soborem zatwierdzi, a całemu Kościołowi do wierzenia i zachowania poda, za pomocą Bożą przyjąwszy w całości i zupełności wyznawać będę, jako przystoi każdemu prawdziwemu synowi Kościoła katolickiego, a szczególnie braciom Minorytom, którym św. Franciszek rozkazuje, aby zawsze w posłuszeństwie trwając u stóp św. rzymskiego Kościoła, wierni w katolickiéj wierze, ubóztwie, uległości trzymali się Ewangielii św. Pana naszego Jezusa Chrystusa, cośmy téż stanowczo przyrzekli.

F. O. Hoeltzl, z zakonu Minorytów.

Proboszcz Dr. Westermayer w Monachium do odwołania O. Hoeltzla dołączył następujące słowa: „Ponieważ po tém zaszczytnem odwołaniu może najświeższa broszura przeciw O. Piotrowi Hoeltzlowi stała się niepotrzebną, gdyż sam teraz wierzy i przyjmuje to, czegom bronił przeciw niemu, nie pozostaje mi więc nic innego, jak powinszować jemu i zakonowi Franciszkańskiemu z całego serca. Bodaj się O. Piotr nigdy nie pozwolił uwieść.

Dr. Westermayer.

8. *Univers* podaje w najświeższym numerze text depeszy o Soborze ministra Olliviera. Ponieważ dziennik urzędowy nie zatwierdził autentyczności tego dokumentu, nie można mu absolutnie wierzyć, zwłaszcza, że ukazał się najpierw w gazecie Augsburgskiéj *Allgemeine Zeitung*.

List rzeczony brzmi:

Paryż, dnia 12. maja.

Panie ambasadorze!

Rząd cesarski nie jest reprezentowany na Soborze, lubo to prawo mu się należy, jako posłannikowi świeckich w Kościele. Że powstrzymają wyniesienie opinii wygórowanych jako dogmatów, liczył rząd na roztropność Biskupów i mądrość Ojca św. Ażeby obronić nasze prawa cywilne i polityczne przeciw zamachom teokracyi, liczył na rozsądek publiczny, na patryotyzm katolików francuzkich i na środki zwykłe zatwierdzenia, którémi rozporządza.

Zajmował się przeto tém, czym się zajmuje wysokie zgromadzenie prałatów zebranych, aby rozstrzygnąć wielkie sprawy duszy i wiary i zakreślił sobie tylko misyą — zapewniania i popierania wewnętrznéj wolności Soboru. Przestrzeżony wiadomościami Europejskiemi o niebezpieczeństwach, na jakie pewne propozycye niebaczne Kościół narażają, a pragnąc nie powiększać sił zaczepnych, zorganizowanych przeciw zasadom religijnym, wyszedł na chwilę ze swego zakresu, aby podać swe rady i przedstawić swoje uwagi.

Najwyższy Papież nie uważał za stósowne posłuchać rad, ni uwzględnić przedstawień naszych. Nie nalegamy i wstępujemy w zakres nasz nie mięszania się i wyczekiwania.

Nie będziesz Pan wywoływał ani przyjmował żadnych rozpraw o Soborze bądź to z Papieżem, bądź z kardynałem Antonellim.

Ograniczysz się na poinformowaniu się z przebiegiem wypadków, usposobień, jakie je przygotowały lub wrażeń, jakie wywołały.

Racz powiedzieć naszym Biskupom francuzkim, że nasze usunięcie się nie jest indyferentyzmem; to z uszanowania dla nich, to mianowicie z zaufania. Ich klęska byłaby nader gorzką, gdyby za rządu wstawieniem się władza świecka jéj nie odwróciła, a ich zwycięztwo mieć będzie w całości swą wartość, jeżeli je zawdzięczać będą tylko własnym siłom i potędze prawdy.

Przyjmij etc.

Podp. *Emil Ollivier.*

1. Dziennik amerykański *New-York Herald* ogłosił memoryał biskupów angielskich wręczony Ojcu św. już przed kilku miesiącami przeciw wczesności nieomylności papiezkiéj. Memoryał ten podpisany przez 28. Arcybiskupów i Biskupów, z których prawie 20. należy do episkopatu Stanów Zjednoczonych. Wiadomo, że od czasu ułożenia powyższego postulatum wielu z biskupów Amerykańskich zmieniło swe zdanie; dokument więc ogłoszony przez *Herald* ma tylko znaczenie historyczne. Adres brzmi:

Ojcze Święty!

Pokornie ścieląc się do stóp Jego Świątobliwości, prosimy najmocniéj, ażeby sprawy zatwierdzenia nieomylności Najwyż-

szego Pasterza, jako dogmatu wiary, nie wnoszono na Sobór Watykański.

Z pomiędzy innych pobudek do niniejszéj prośby niech nam wolno będzie przytoczyć tylko trzy, które nam zdają się wystarczać:

Po pierwsze. — Ponieważ z rozpraw nad tą sprawą wyrodzi się z pewnością brak jedności i jednomyślności między biskupami.

Po drugie. — Ponieważ ze względu na okoliczności, wśród jakich się znajdujemy, w krajach, gdzie herezye nietylko bezkarnie istnieją, lecz nawet królują, ta uchwała zamiast przynęcać, odpychałaby tych, których staramy się wszemi środkami prawnemi sprowadzić do trzody Chrystusowéj.

Po trzecie. — Ponieważ przewidujemy, że powstaną kwestye bez końca, które mogą sprzeciwiać się i stanąć na przeszkodzie w wypełnianiu naszego urzędu i zatracić owoce Soboru dla tych, co nie są członkami św. Kościoła katolickiego.

Z otwartém sercem wskazując na nasze szczere zamiary, błagamy Boga wszechmocnego, aby, odwróciwszy od Kościoła wszelkie niebezpieczeństwo, nas oświecał i nami rządził przez Ducha św.

Podpisani, Arcybiskupi: Purcell, Kenrick, Closkey, Erington, Conolly; — biskupi: Whelan, Verot, Bayley, Sweeny, Mac Quad, Mullea, Mac Sanland, O'Gorman Royers, Domanec, Lynch, Amat, Moriarty, Clifford, Fetzgerald, Leahy, Hennety, Feehan, Hogan, Henni, Bacon, Melcher, Mrak. —

2. Przypomną sobie zapewne czytelnicy z dawniejszych numerów, że Msgr Dupanloup w replice na list Mgra Spaldinga zaczepił świadectwo wyjęte z dzieł Kenricka, poprzednika na Stolicy Baltimorskiéj. Oto Arcybiskup Baltimorski broni Biskupa Baltimorskiego, co w dosłownym podajemy tekscie:

Illmi ac Rdmi Francisci Kenrick, Archiepiscopi olim Baltimorensis, sententia de romani Pontificis in definitionibus circa fidem infallibilitate.

Cum sententia Rmmi Francisci P. Kenrick circa R. Pontificis infallibilem in solemnibus de fide judiciis auctoritatem dubium aliquod excitatum fuerit, juvat hic ponere (a) quidquid hac in parte ipse scripsit, inclusa illa quoque paragrapho quae extat sub num. 553, cujusquidem significatio, ex iis, quae praecedunt et quae sequuntur, cuivis lectori clare patet. Haec quippe pars objecta duobus constat commatibus; in quorum posteriori tractat auctor de iis quae sunt stricte *de fide*, quae „nemo orthodoxus negaverit" — eademque fere ratione, qua hactenus Theologi Catholici omnes hac de re scripserunt; in priori vero, quod unice ad rem nostram pertinet, propriam hisce verbis tradit sententiam:

„Non tamen placet ea loquendi ratio, qua Pontifex se solo infallibilis praedicatur: nam de eo, tanquam privato doctore privilegium inerrantiae nemo fere ex Catholicis Theologis noscitur propugnasse; nec tanquam Pontifex *solus* est, ei quippe docenti adhaeret Episcoporum Collegium, *uti semper* contigisse ex Ecclesiastica historia liquet."

Et in nota hic opposita ex Zallinger probat, hanc constantem Collegii Episcoporum definitionibus Pontificiis adhaesionem ex Christi ipsius institutione et promissis, atque ex ipsamet Ecclesiae natura necessario consequi.

Atque idem fere dicit praeclarissimus ille Pontificiae Infallibilitatis propuguator Perronius, qui hisce verbis hac super re disserit (b).

„Qui R. Pontificis infallibilitatem adjudicant in dogmaticis definitionibus ex Cathedra additis ante Ecclesiae acceptationem aut probationem minime dispescunt S. Pontificem ab Ecclesia ipsa, ita ut seorsum spectent solum Caput, seorsum vero membra seu Corpus; hoc enim perinde esset ac Capitis ab eo dignitatem auferre. Nam eatenus R. Pontifex Caput Ecclesiae est quatenus *unum* cum ea Corpus constituit ex capite scilicet et membris coalescens. Cum proinde ex officio R. Pontifex aliquam edit dogmaticam definitionem eaque universae Ecclesiae credendum aliquid autem rejiciendum veluti fidei contrarium proponit, necessario tanquam unitatis centrum ministerio fungitur sibi a Christo commisso."

Post praeliminaria quaedam, atque solutas ex factis Liberii et Honorii depromptas objectiones, ita prosequitur Antistes praeclarissimus, Ecclesiae Americanae decus et antesignanus:

551. „Non deffitemur eam nobis insitam esse sententiam, Christum sua oratione obtinuisse, ut, qui vices quis in Ecclesia docenda et regenda in terris gerit, nunquam erret in solemni definitione; Petra quippe est in qua nititur ipsa Ecclesia: „Cui propria authoritate regnum dabat, — interrogat Ambrosius — hujus fidem firmare non poterat, quem cum Petram dicit, firmamentum Ecclesiae indicavit (c)?" „Ipse autem Dominus, — inquit Epiphanius, — continuit cum primum Apostolorum, petram firmam, super quam Ecclesia Dei aedificata est, et portae inferorum non valebunt adversus illam. Portae autem inferorum sunt haereses et haeresiarchae. Juxta omnem enim modum in ipso firmata est fides, qui accepit claves coelorum et solvit in terra et ligat in coelo (d)." Pontificum igitur de fide decreta semper cum maxima veneratione a tota Ecclesia et ab ipsis etiam oecumenicis Synodis sunt excepta; et quamvis ad animos conciliandos examini nonnunquam sint subjecta in sacris illis comitiis, non tamen veluti res dubiae et incertae, quas rescindere liceret, sed potius Scripturarum et Patrum testimoniis muniendae, ut errantium frangeretur pertinacia. Hinc S. Coelestinus epistolam dogmaticam adversus Nestorium scribens, Cyrillo Alexandrino Patriarchae injunxit, ut ei subscribere Nestorius si nollet, post decem dies a communione Ecclesiastica abscinderetur (e): et S. Leo suam fidei expositionem tanquam tesseram, quam omnino recipere oporteret tradidit (f). Uterque Pontifex Petri interpres a Patribus utriusque Concilii habitus est: „Anathema ei qui non ita credit. Petrus per Leonem locutus est (g)."

552. Petrum testimonia quamplura possemus in medium adducere, sed unum alterumve satis erit indicasse. S. Petrus Chrysologus ad Eutychen scripsit: „In omnibus hortamur te, frater honorabilis, ut his quae a Beatissimo Papa R. civitatis praescripta sunt, obedienter *attendas*, quoniam B. Petrus, qui in propria sede vivit et praesidet, praestat quaerentibus fidei veritatem". — S. Leo: „Soliditas enim illius fidei, quae in Apostolorum principe est laudata, perpetua est et sicut permanet quod in Christo Petrus credidit, ita permanet quod in Petro Christus instituit." S. Bernardus nomine omnium Episcoporum Galliae in causa Abaelardi ad Innocentium II. scripsit: „Oportet ad vestrum referri Apostolatum pericula quaeque et scandala emergentia in regno Dei et praesertim quae de fide contingunt. Dignum namque arbitror, ibi potissimum resarciri damna fidei, ubi non potest fides sentire defectum. Haec quippe

(a) Ed. Mechlin. 1858. Tom I. p. 241—42 ex num. 551—554.
(b) Ed. Coll. Urbani 1851. tom II. p. I.

(c) S. Ambros. L. IV. de fide ad Gratianum.
(d) Epiph. l. Ancor. p. 364.
(e) Act. II. Conc. Ephes.
(f) Ep. ad Patres Chalc.
(g) Conc. Chalc.

praerogativa sedis. Cui enim alteri aliquando dictum est: Ego rogavi pro te, ut non deficiat fides tua?

553. *Non* tamen *placet ea loquendi ratio, qua Pontifex se solo infallibilis praedicatur; nam de eo tamquam privato doctore, privilegium inerrantiae nemo fere ex Theologis Catholicis noscitur propugnasse; nec tanquam Pontifex solus est; ei quippe docenti adhaeret Episcoporum collegium, uti semper contigisse ex historia Ecclesiastica liquet.* **Pontificias** autem **definitiones** ab Episcoporum collegio exceptas, sive in Concilio, sive in sedibus suis v. subscribendo decretis, v. haud renitendo, **vim habere** et auctoritatem **infallibilem**, nemo orthodoxus negaverit. Hinc Pelagianos, Synodum generalem convocari postulantes, redarguit Augustinus: „Quid est ergo quod dicant: simplicibus Episcopis, sine congregatione Synodi, in locis suis sedentibus, extorta subscriptio est? Congregatione Synodi opus erat, ut aperta pernicies damnaretur. Quasi nulla haeresis aliquando nisi Synodi congregatione damnata sit. Orbem quippe Catholicum, quoniam, Domino eis resistente, pervertere nequeunt, saltem commovere conantur: cum potius vigilantia et diligentia pastorali, post factum de illis competens sufficiensque judicium, ubicunque isti lupi apparuerint, conterendi sint, sive ut sanentur atque mutentur, sive ut ab aliorum salute atque integritate vitentur.“

Haec ad vindicandam venerandi Antecessoris mei fidem dicta sunto. Quae omnia sine alio commentario venerabilium Confratrum meorum judicio relinquuntur.

Romae, in Festo S. Georgii Nazianenzi.

Martinus Joannes Spalding,
Archiep. Baltimorensis.

3. Ważny adres konsultorów komisyi dogmatycznéj, oparty na gruntownych badaniach Mgra Cardoni, biskupa z Edesy, brzmi w oryginale:

Beatissime Pater!

Ea inter vota, quae pars maxima Episcoporum et Clerus, Christique Fideles nuncupant in praesentiarum, pro dogmatica affirmatione obtinenda de Inerrabilis Magisterii praerogativa, qua Christus Jesus in Beato Petro Romanos Pontifices successores ejus ditavit, quamque universa Ecclesiae traditio iisdem inesse perpetuo recognovit; minime quidem sententiam nostram tacito quodammodo sub pectore comprimendam esse arbitramur.

Quamobrem ad pedes Sanctitati Tuae provoluti, devoti animi nostri significationes deponimus, quibus Tibi nos omni ex parte suo tanquam filios Patri, submittimus; et praesertim gratiarum Tibi agendarum voluntatem adducimus vel ex eo, quod instantes excipere dignatus fueris plurimorum Episcoporum postulationes ad Pontificiae Infallibilitatis quaestionem in Vaticana Synodo institutendam.

Cumulabuntur profecto vota haec nostra, prout cumulanda unanimes praestolamur, ubi oecumenica illa Synodus Tuae Sanctitatis mente, voce, potestate collecta, solemni Decreto catholicae Fidei Capitibus doctrinam de Infallibilitate R. Pontificis adnumeraverit: tantamque in Ecclesiae universae Magistro auctoritatem a Deo positam asserverans, omnem Potestatem, ipsius adsertionis virtute, et Episcopalem scilicet; et Civilem spiritualis ordinis ac temporalis, suo cuique in gradu commisam, roboret atque attollat.

His, porro, sensibus praediti, operi, nostris his votis adjuncto, ab Illmo et Rmo Domino Edesseno Archiepiscopo, cujus, uti Pontificii Theologii, collegas esse laetamur, nuper ad eum finem conscripto universi adhaeremus: quo quidem in opere apprime demonstrat inerrandi Privilegium Supremo et visibili Ecclesiae Capiti in doctrinae negotio adtributum veritatem esse divinitus revelatam.

Haec excipiens, Beatissime Pater, dum quidquid filii Patri amantissimo exoptare valeant Tibi ex animo certatimque adprecamur; Tu nos ac nostros Apostolicis Benedictionibus prosequi ne dedigneris.

Joannes Perrone S. J. Consultor Commissionis dogmaticae. Joannes Schwetz, Consultor C. dogm. Bonifilius Mura, Ordinis Servorum Cons. C. dogm. Ant. Maria Adragna, C. C. dogm. Fr. Thomas Maria Martinelli, O. S. A. Cons. C. dogm. Joannes Baptista Simon Jacquenet, Rhemensis, C. C. dogm. Steph. Moreno Labrador, Hispania, C. C. dogm. Con. Camillus Santori, Cons. C. dogm. Jos. Pecci, Comissionis Theologico-dogmaticae Consultor. Placidus Can. Pettaci, Com. Theol.-dogm. C. Carolus Gay Pictaviensis, Cerucis. Theol. dogm. Cons.

4. *Ludwik Veuillot* miał szczęście złożyć u stóp Ojca św. nową składkę na koszta Soboru, zebraną w *Universie* w ilości 100,000 franków. Do téj sumy dołączył znany ten szermierz i obrońca prawdy następującą odezwę:

Ojcze Święty!

Ścieląc się do nóg Twoich, przynoszę nową składkę, zebraną w biurze *Univers'a*, ażeby Ci przyjść w pomoc do pokrycia kosztów Soborowych.

Tę subskrypcyą ciągłą podtrzymuje grosz ubogich, a głównie grosz duchowieństwa uboższego we Francyi między najuboższymi, ale szlachetniejszego aniżeli najbogatsze. Te datki są aktami wiary i miłości względem zastępcy Jezusa Chrystusa.

One wyznawają Twoje posłannictwo powagi i zbawienia. One dziękują Zbawicielowi, że światu dał Piotra św., i że wśród dni naszych niespokojnych Ciebie postawił na tronie sprawiedliwości, abyś zwyciężał, utwierdzał i budował tym sposobem za pomocą nieomylnego nauczycielstwa, w umysły nasze wlał pewność a w dusze spokój.

Dla dawców, dla współpracowników *Univers'a* i dla mnie szczęśliwego pośrednika proszę pokornie o błogosławieństwo Apostolskie.

Rzym, 8. maja. *Ludwik Veuillot.*

B.

Książki i pisma.

Broszury: 1. Franciszkanina O. Fidèle. — 2. Jezuity O. Steccanella. — 3. Bpa Freppla. — 4. O. Ballerini S. J. — 5. Bpa Ratysbońskiego Senestreya. — 6. O. Potton Dominikanina; Episcoporum conscientia in tuto ponta; Bpa z Salzano: Brevi si flesioni; O. Bianchi prof. De constitutione monarchica Ecclesiae et infallibilitate; Animadversiones in 4 libellos contra R. Pontificis infallibilitatem; Dr. Rump: Die Unfehlbarkeits des Papstes.

1. Literatura Soborowa z dniem każdym się zwiększa. Dzieł nowych tak wiele, że ograniczamy się na krótkich wzmiankach o każdém z osobna. *Seraphici Doctoris Divini Bonavanturae doctrina de Romani Pontificis primatu et infallibilitate.* Jest to odpowiedź na zarzuty, jakoby w pismach św. Bonawentury znaleść nie można argumentów na poparcie nauki o nieomylności. Praca ta odpowiada broszurze O. Bianchi o szkole Tomasza z Akwinu. Autorem jéj jest O. Fidèle profesor liturgii, dawniéj prowincyał. Odpowiedź zwycięzka na wszystkie zarzuty, każde bowiem twierdze-

nie przeciwników z dziwną jasnością i mocą zbił na każdym punkcie.

2. Tyle o broszurze Franciszkanina, przejdźmy do jezuickiéj p. n.: *Adversus novam doctrinam de necessitate unanimis episcoporum consensus, theologica disquisitio P. Valentini Steccanella, S. J.* O. Steccanella jest jednym ze znakomitszych redaktorów Ciwilty katolickiéj. Wystąpił przeciw autorowi *Unanimité morale necessaire,* gdzie autor tak zuchwale pozwolił sobie dekreta Soboru i przyszły wyrok poddać pod rewizyą opinii, owéj królowéj świata. O. Steccanella podobnie jak uczony O. Desjardins wziął piśmidło powyższe pod rozbiór. Przetrząsnąwszy cytaty anonima, dostrzegł kuglarstwa śmiałego, dla tego w dwóch kolumnach obok siebie stawia tekst prawdziwy obok tekstu dowolnie nakręconego. Taki argument trudno, żeby przeciwnik zdołał osłabić sofizmatami. W ten sposób następują po sobie św. Wincenty z Lerynu, Melchior Canus, Jacobatius, Tournelly i inni tylko w cytatach, które sam nieznany autor przytoczył bez pomocy innych miejsc tych samych autorów, którzy wręcz czego innego dowodzą.

3. Biskup Freppel ogłosił także broszurę p. t.: *De primatu R. Pontificis ejusque infallibili magisterio, juxta ultima Galliarum concilia provincialia, scripsit Carolus Aemilius Freppel, Episcopus Andegavensis.* Dawniejszy profesor Sorbony, a na przedostatnim konsystorzu tajnym mianowany Biskup, znany już jest w świecie uczonym. Broszura jego jest treści historyczno-dogmatycznéj. Do tekstów wyjętych z synodów prowincyonalnych dodał uwagi objaśniające, z których wypływa, że synody francuzkie w ostatnim czasie wyznawały wiarę w nieomylność dogmatyczną Papieża. Na zakończenie przytacza piękną pochwałę, jaką daje Papież Grzegórz IX. w liście do Bpa z Rheims z powodu wiary Francuzów: „*In fervore fidei ac devotione ergą Apostolicam Sedem non sequitur alias, sed antecedit.*“

4. Wiele budzi zajęcia świeżo wydana broszura O. Antoniego Ballerini, znakomitego profesora teologii moralnéj w kolegium rzymskiém. Tytuł nosi: *Jus et officium Episcoporum in ferendo suffragio pro infallibilitate Romani Pontificis contra nuperas cavillationes per disquisitionem moralem assertum et vindicatum a P. Antonio Ballerini Soc. Jesu Theologiae moralis in eollegio Romano professore.* W przedmowie przeciwnikowi przyznaje trzy wielkie zalety, tj. inscitiam, insipientiam i insolentiam. Rozprowadzenie przedmiotu dąży głównie do tego na stronach 75, zamykając całą swobodę wysłowienia i humoru właściwą podeszłemu autorowi.

5. Nadto rozdano Ojcom Soboru broszurę p. n.: *Beati Alberti Magni Ecclesiarumque Germaniae doctrina de infallibili Romani Pontificis magisterio testimoniis aliquot illustrata.* — Reverendissimis Concilii Vaticani Patribus ad manum. Broszura (14 str. in 8o) podpisana: Ignatius Eppus Ratisbonensis (Senestrey).

Mgr Freppel wykazał, że Francya nawet w ostatnich czasach we wyrokach téj wiary się trzymała; Bp Senestrey w powyższém piśmie toż dowodzi argumentami o kościele niemieckim.

6. Ukazanie się złośliwych pamfletów jak: *Ce qui se passe au Concile, Disquisit.o moralis, Memoire sur la necessité de l'unanimité,* wywołały cały szereg prac gruntownych. I tak *Disquisitio moralis* zaczepiły dwie broszury łacińskie. Jednéj autorem jest O. Potton Dominikanin. Druga broszura nosi tytuł: „*Episcoporum conscientia in tuto posita quoad gravissimam de Pontificiae infallibilitatis definitionis quaestionem.*“ Autor się nie podpisał. Praca, jak zaręczają, poważna i pełna nauki i polotu.

O jednomyślności moralnéj także kilka wyszło broszur. Wszyscy dziwią się, na co zeszła sławiona uczoność Niemców lub Francuzów. Z prac bowiem, które obronić się podejmują, bardzo złe powzięli Włosi wyobrażenie. Okazuje się jasno, że uczeni Włoscy trochę mniéj posiadają szarlataneryi, mniéj pychy, ale za to więcéj rzetelnéj nauki.

Biskup z Tanes Mgr Salzano wydał książeczkę p. n.: „*Brevi riflessio ni sul modo di risolvere e sull' opportunità di definire l'infallibillitatà del Pontefice somo.*“ Praca ta w 14stu stronnicach wykłada jasno teoryą chrześciańską, socyalną i historyczną o nieomylności.

Prawdziwym klejnotem naukowym jest dziełko O. Bianchi, jenerała Dominikanów i profesora teologii przy Sapienzy p. t.: „*De constitutione monarchica Ecclesiae et de infallibilitate romani pontificis juxta D. Thomam Aquinatem ejusque scholam in ord. Praedicatorum.*

W Neapolu wyszła p. n.: „*Animadversiones in quatuor contra R. Pontificis infallibilitatem editos libellos*“ broszura wymierzona przeciw pismom Biskupów niemieckich, z których jedna nosiła tytuł: „*Observationes quaedam de infallibilitatis Ecclesiae subjecto*“ (kardynała Rauschera), druga o Honoryuszu Bpa Hefelego, a trzecia mylnie kard. Schwarzenbergowi przypisywana.

Przeszły zeszyt *Civilty* poddał krytyce broszurę Hefelego i rozpoczyna od słów następujących: „Jednym z najlepszych argumentów za nieomylnością stała się właśnie, jak się zdaje, kwestya Honoryusza.“ Z pewnością niczego tak wyczerpująco w historyi nie wyjaśniono, jak właśnie list Papieża Honoryusza do Sergiusza i stósunek jego do Soboru II. powszechnego jako téż do następnych.

Donoszą także gazety, że redaktor Liter.-Handweiser w Monasterze także ogłosił broszurę w sprawie nieomylności p. n.: *Die Unfehlbarkeit des Papstes und die Stellung der in Deutschland verbreiteten theologischen Lehrbücher zu dieser Lehre. Dr. Herrmann Rump.* (20 sgr.). Cała ważność polecenia godnéj broszury polega wedle tych, co ją czytali, na tém, że zupełnie przedmiotowo kwestyą rozbiera, zestawiając texta z dzieł 74. uczonych niemieckich. Rezultatem jego badań jest, że prócz małéj mniejszości poważna większość dogmatyków niemieckich oświadcza się za nieomylnością Papieża.

Nakładzca i Redaktor ks. Stagraczyński w Poznaniu. — Czcionkami drukarni Tygodnika katolickiego (A. Schmaedicke) w Poznaniu. W komisie L. Streisandta w Grodzisku.